MIECZYSŁAW RULIKOWSKI

KORESPONDENCJA KRASZEWSKIEGO

ŁUCK 1939

NAKŁADEM WOŁYŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

MIECZYSŁAW RULIKOWSKI

KORESPONDENCJA KRASZEWSKIEGO

ŁUCK 1939

NAKŁADEM WOŁYŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

OSOBNE ODBICIE Z KSIĘGI KU CZCI J. I. KRASZEWSKIEGO — ŁUCK 1939

ODBITO W DRUKARNI ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ LWÓW, ORMIAŃSKA 13

Już za życia Kraszewskiego wiedziano o rozległej korespondencji wielkiego pisarza. O jej rozmiarach istniało nawet przesadne niekiedy pojęcie, mające swe źródło w bezkrytycznych obliczeniach Aleksandra Bolesława Brzostowskiego, z uporem i później jeszcze utrzymującego, że w ciągu półwiecza autor *Starej baśni* napisał zgórą dwieście tysięcy listów (ponieważ tyleż jakoby otrzymał, a wiadomo, że żadnego nie pozostawił bez odpowiedzi).

Brzostowski, pełniący u Kraszewskiego przez siedem miesięcy r. 1880 obowiązki bibliotekarza, widział, że codzień przychodziło „15 do 30 listów... a nader często i około 50"; na tej podstawie, mnożąc przez cyfrę dni i lat, doszedł do takiej mało prawdopodobnej liczby, zapomniawszy jednak przytem, że chwile jego pobytu w drezdeńskiej willi bliskie jeszcze były dniom jubileuszowym, które niewątpliwie na dłuższy przeciąg czasu musiały bardzo znacznie powiększyć ilość przygodnych korespondentów.[1]

Wygórowanym obliczeniom Brzostowskiego przeciwstawił chłodne rozumowanie Karol Estreicher, zaznaczywszy przedewszystkiem, że nie jest rzeczą właściwą opierać się na tem, co było w Dreźnie, przedtem bowiem stosunki układały się inaczej: Kraszewski, „żyjąc w kraju, nie miał tyle potrzeby listownego znoszenia się z krajem". (Słuszność tego twierdzenia znajdzie obecnie uzasadnienie w liczbach, które tu w dalszym ciągu poznamy). „Wolałbym — pisał nasz bibljograf — rachunek ten dziesięć razy zmniejszyć, a liczba 20.000 napisanych listów literackiej treści lub informacyj byłaby już nadzwyczaj imponująca".[2]

Jeszcze bardziej powściągliwy w liczbowem szacowaniu tej korespondencji był — co prawda na dziesięć lat przedtem — dr Antoni Rolle. Przypuszczał on, że „się znajdzie najmniej 3000 listów Kraszewskiego, nieogłoszonych drukiem a nadających się do niego ze względu na swe literackie lub naukowe znaczenie".[3]

---

* Na życzenie Autora w artykule zachowuje się dawną pisownię.

Między temi krańcowemi cyframi: fantastyczną Brzostowskiego i skromną autora *Niewiast kresowych*, rzeczywistą liczbę mógł ukazać dopiero sam zbiór korespondencji — ściślej: listów pisanych do Kraszewskiego — z chwilą, gdy stał się dostępny po złożeniu go w Bibljotece Jagiellońskiej. Nastąpiło to rychło po śmierci pisarza. Kraszewski zdawał sobie sprawę z wartości podobnego zbioru, to też wcześnie, mniej więcej w momencie osiedlenia się na Wołyniu, zaczął gromadzić otrzymywane listy. W Żytomierzu powierzył ułożenie ich Juljuszowi Moczulskiemu, wiernemu w tych latach towarzyszowi wieczorów muzycznych (na spoczywającej dotąd w ukryciu akwareli ujrzymy ich obu grających na cztery ręce). Potem polecił listy oprawić. W ten sposób powstał początek zbioru: dwadzieścia dwa tomy. Później, już za czasów drezdeńskich, porządkowaniem korespondencji miał zająć się Brzostowski, ale z jego własnych słów widzimy, że szło to niesporo. Wówczas też zaczął już Kraszewski myśleć o przeznaczeniu zbioru. Początkowo, jak utrzymywał Brzostowski, miał on dostać się Akademji Umiejętności. Niejednokrotnie o tem była mowa.[4] Potem jednak zmienił pisarz zamiar i w dniu 5. IV. 1885 tak odpowiadał zapytującemu go o listy Syrokomli bratu Kajetanowi: *Cette volumineuse correspondance de 50 et quelques années reviendra à la Bibliothèque de l'Université de Cracovie, Estreicher me l'a... „expostulavit"*. Takie też postanowienie umieścił w sporządzonym jeszcze przedtem testamencie z dnia 24. III. 1883.

W Bibliotece Jagiellońskiej zapobiegliwy jej dyrektor zarządził nowe, a raczej chyba pierwsze systematyczne ułożenie cennego daru, zdaje się jednak, że jeszcze co najmniej przez dziesięć lat korzystanie z niego nie było łatwe. Dla tych, którzy osobiście nie jęli się przeglądania (a i to niezawsze dawało dobry skutek; przykładem Kazimierz Bartoszewicz, o czem niżej), zbiór ten jeszcze przez czas dłuższy był istotną *terra incognita*. I dopiero dzięki opracowanemu przed dziesięciu laty przez dra Adama Bara *Indeksowi* możemy teraz z większą swobodą orjentować się w tej przebogatej kolekcji.[5]

Dwojakie posiada ona znaczenie dla każdego, kto zainteresuje się korespondencją Kraszewskiego przedewszystkiem z punktu widzenia formalnego: daje najpierw dokładne pojęcie jeżeli nawet nie o całości, to prawie o całości tej jej części, na którą składają się

listy pisane do Kraszewskiego, następnie służy za drogowskaz, w jakim kierunku muszą być robione poszukiwania listów samego Kraszewskiego, oraz dostarcza nam klucza do liczbowej oceny tej drugiej części korespondencji (ponieważ, wobec znanej skrupulatności pisarza w niezaniedbywaniu odpowiedzi, można przyjąć, iż każdy z listów krakowskiego zbioru przynajmniej teoretycznie powinien mieć odpowiednik w postaci listu przez niego napisanego).

Kwestia, jak dalece przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej zbiór jest niekompletny, nigdy już chyba nie będzie mogła być dokładnie wyjaśniona. Poczynione przez autora *Indeksu*, przedtem zaś jeszcze przez Kazimierza Bartoszewicza, spostrzeżenia co do pewnych w nim braków najprawdopodobniej są zbyt pesymistyczne.[6] Nieco listów musiało zaginąć, zanim doszły one do rąk adresatów (częste są o tem wzmianki w korespondencji z rodziną). Większe szczerby w kompleksie pism pewnego korespondenta nie powinny nas zbytnio przejmować, w wielu bowiem wypadkach istniała rzeczywiście przerwa w wymianie listów, powodem zaś jej było bądź osiedlenie się Kraszewskiego w Warszawie, gdzie mieszkała część tych, z którymi korespondował, bądź też takiemi lub innemi względami wywołane chwilowe oziębienie się stosunków (tak było nawet z najwierniejszym i najwytrwalszym — 42 lata — korespondentem Kraszewskiego Adamem Pługiem).

A więc przyjmując nawet, że w korespondencji tych osób, których listy zachowały się, są pewne braki (na to istnieje dowód, o którym zaraz będzie mowa) nie mamy powodu przesadnie je oceniać. Niema oczywista w Bibljotece Jagiellońskiej tysięcy listów tych korespondentów, przedewszystkiem zaś korespondentek, którzy tworzyli odrębną kategorję osób, przeważnie raz jeden tylko zwracających się do wielkiego pisarza, w sprawach przytem błahych i nie obchodzących go; wiele takich listów — jak przyświadcza Brzostowski — sam Kraszewski spalił, odpowiedziawszy jednak na nie we właściwym czasie. Są to zatem braki absolutne, ale tych podobno nie mamy powodu opłakiwać. Zato między brakami względnemi (wśród listów korespondentów, figurujących w zbiorze) rzuca się w oczy brak większej ilości pism Bronisława Zaleskiego, wymienionego przez Brzostowskiego w liczbie tych kilku, którzy najobficiej zasilali „pocztę“ Kraszewskiego. Według *Indeksu* zachowało się listów redaktora *Roczników* T-wa Historycz-

no-Literackiego w Paryżu zaledwie dziesięć, a powinno ich być może i paręset. Wyjaśnienia tego braku należy szukać w procesie lipskim, stanowiącym tragiczny epilog stosunków, łączących Kraszewskiego z Zaleskim, najprawdopodobniej bowiem listy tego korespondenta zostały zabrane w czasie jednej z dokonywanych w mieszkaniu pisarza rewizyj. Przedtem jednak podobno Kraszewski powycinał z nich „niektóre ustępy". Tak przynajmniej twierdził Brzostowski, pisząc o tem w sposób nieco mętny.[8]

Wspomniany tu już dowód, że nie wszystkie z listów do Kraszewskiego pisanych trafiły do Bibljoteki Jagiellońskiej, istnieje w postaci wykazu tej części korespondencji, którą posiadał bratanek pisarza Bogusław Kraszewski (otrzymawszy ją wkrótce po śmierci stryja od jego żony, pani Zofji Kraszewskiej). Jedyny to zarazem dokument, pozwalający stwierdzić w sposób niezbity, czego m. in. w zbiorze jagiellońskim brakuje. Obejmuje on 230 nazwisk korespondentów i 377 listów (oprócz 20 od osób nieokreślonych oraz 19 telegramów; ogółem 416 pism). Dziś jest to już tylko ślad rzeczy nieistniejących, gdyż listy te zaginęły w czasie zawieruchy wojennej, jak się zdaje — bezpowrotnie. Sam wykaz, przesłany Kazimierzowi Bartoszewiczowi, przechował się w jego papierach.[9]

Drugim dowodem braków, nie tak już jednak, jak tamten, szczegółowym, jest wzmianka w liście Bogusława Kraszewskiego również do K. Bartoszewicza (z daty: 26. XII. 1897) według której „jakaś część" korespondencji Józefa Ignacego „znajduje się" (t. j. znajdowała się w owej chwili) u jego syna Franciszka. Co mianowicie ta część zawierała, o tem nie dowiemy się już nigdy, ponieważ wszystko, co było zgromadzone w Pieńkach, uległo zniszczeniu przez bandy bolszewickie, Franciszek Kraszewski zaś, który nie chciał opuścić swego domu w Kraszewie (na fermie, wydzielonej z Pieniek po oddaniu tego majątku synom), zmarł tam d. 17 kwietnia 1927 r.

Ukazany tutaj pobieżnie stan rzeczy przekonywa, że źródła możliwych uzupełnień istniejących w „Korespondencji" braków obecnie już zniknęły (poza nie dającemi się przewidzieć przypadkowemi, ale niewątpliwie zawsze tylko drobnemi zdobyczami w przyszłości). Tak więc krakowski zbiór można i trzeba uważać jako zamkniętą całość. Jak przedstawia się on pod względem ilościowym? Z przedmowy do *Indeksu* dowiadujemy się, że „Korespondencja" obejmuje

ogółem 29.139 listów. Jest to więc zespół przewyższający wszystkie inne znane u nas, nawet najbogatsze (np. Leonarda C h o d ź k i w Bibljotece Rapperswilskiej: 15207 listów). Korespondentów doliczymy się — z zastrzeżeniem możliwej omyłki — również poważnej liczby 2157. Jeżeli do podanej poprzednio cyfry dodalibyśmy liczby, odpowiadające z jednej strony ilości listów, zniszczonych przez samego Kraszewskiego (zapewne nie więcej, niż kilka tysięcy, gdyż nawet pomimo takiego unicestwienia zachowało się bardzo dużo listów przygodnych korespondentów), z drugiej zaś — gdybyśmy dorzucili kilka setek (nie więcej) na rachunek zaprzepaszczonych w rozmaity sposób w latach dawniejszych i tyleż biorąc pod uwagę to, co nie tak dawno jeszcze posiadali Bogusław i Franciszek Kraszewscy, — to i tak bylibyśmy dalecy od astronomicznych cyfr dokonanego przez B r z o s t o w s k i e g o obliczenia listów, napisanych przez samego Kraszewskiego, bliżej zato ostrożnych przewidywań E s t r e i c h e r a. Ale tutaj wkraczamy już na teren hipotez. Pozostańmy więc lepiej na pewniejszym gruncie liczb, zaczerpniętych z *Indeksu*, uzupełniwszy je tylko temi, których dostarcza wspomniany wykaz Bogusława Kraszewskiego. A więc w sumie 29.555 listów.

Bliższe rozejrzenie się w tej masie i nie nazbyt nawet szczegółowa analiza *Indeksu* pozwalają nam uczynić jedno przedewszystkiem spostrzeżenie, mianowicie to, że — jak należało spodziewać się — ogół korespondentów Kraszewskiego dzielił się na dwie kategorje: tych, których nazwaliśmy już poprzednio przygodnymi, i o wiele mniej licznych stałych. Do nich zaliczyć wypadnie wszystkie te osoby, z któremi Kraszewski (choćby niekiedy nawet z większemi przerwami) stale korespondował przez szereg lat, bez względu na to, że wymiana listów w niejednym wypadku ograniczała się do paru, często tylko do dwóch, ba, i do jednego nawet listu na rok. Decydującym bowiem momentem jest tutaj nie nasycenie w granicach pewnego okresu czasu, ale raczej tych granic rozpiętość, długotrwałość korespondencji i wreszcie — choćby nie zawsze idealna — ciągłość. Przy tych warunkach musimy postawić jeszcze jeden: pewne minimum liczby listów. Zdaje się, że właściwą cyfrą będzie tutaj 25. Nie znaczy to przecież, aby ci z pośród korespondentów, którzy taką liczbą nie mogą wykazać się, stanowili jakąś klasę podrzędną. Wszak do nich należy wielu niebylejakich — pierwsi z brzegu: N o r-

wid, Zmorski, Trentowski, Kaczkowski, Orzeszkowa... Ale bo też i nie trzeba zapominać, że nie chodzi nam w tej chwili o to, co zawiera korespondencja Kraszewskiego, lecz jedynie jak przedstawia się ona pod względem formalnym. Ujmowane z takiego punktu widzenia informacje o przechowywanej w Bibljotece Jagiellońskiej „Korespondencji Kraszewskiego" pozwolą nam stworzyć niezupełnie nawet teoretyczny obraz drugiej jej części, obejmującej jego własne listy. W tym celu sporządzimy przedewszystkiem listę owych „stałych korespondentów", stanowiących wraz z napisanemi przez nich listami główny zrąb tego bogatego zbioru. Następnie wykaz ten zaczniemy uzupełniać pozycjami, odnoszącemi się do znanych nam listów, przez samego Kraszewskiego napisanych (ob. Wykaz *A*). Odrębną grupę stanowić będą korespondenci, których listy do Kraszewskiego zachowały się również w zbiorach publicznych, nie należący jednak do kategorji stałych (Wykaz *B*). I wreszcie trzecia grupa, już nie korespondentów, lecz jedynie zarejestrowanych przez nas listów Kraszewskiego, pisanych do różnych osób, przeważnie dotąd nie ustalonych; oddzielnego wykazu takich listów narazie niema potrzeby robić, figurują one natomiast (jako rubryka *C*) w ostatnim wykazie, który poucza nas, ile która z bibljotek posiada listów Kraszewskiego.

Wykaz *A*, podający „stałych korespondentów", obejmuje 157 nazwisk, co stanowi 7.3% ogólnej liczby korespondentów. Reszta, równo 2000, to korespondenci mniej lub więcej przygodni. Listów owych 157 stałych korespondentów zachowało się 13281; do tej liczby trzeba dodać 67 listów ze zbioru Bogusława Kraszewskiego, nieistniejących już wprawdzie, ale uzupełniających idealny obraz aktywności tej głównej grupy korespondentów Kraszewskiego. W sumie otrzymujemy 13.348 listów (45.2% liczby ogólnej). Na jednego stałego korespondenta przypada przeciętnie 85 listów, na przygodnego 8.

Wśród stałych korespondentów znajdujemy 15 księgarzy (9.5% całkowitej liczby korespondentów tej kategorji) z 2066 listami (15.5%).

Objęte wykazem nazwiska 157 korespondentów nie wymagają naogół objaśnień; należą one do mniej lub więcej znanych osobistości, z ogromną przewagą zapisanych w historji piśmiennictwa, co nadaje temu gronu korespondentów Kraszewskiego charakter wy-

bitnie literacki lub literacko-naukowy. Poza tem znajdujemy tu kilka, najwyżej kilkanaście nazwisk osób, o których narazie trudno cośkolwiek powiedzieć.

Pewnego rodzaju jednolitość tej grupy korespondentów (jednolitość zawodowa, jeżeli w ogóle o „zawodowości" bardzo wielu z pośród literatów owych czasów można mówić) i wynikająca stąd u nich i u Kraszewskiego wspólność zainteresowań sprawiły niechybnie, że wzajemna między nimi wymiana listów odbywała się całemi latami, w wyniku czego powstały owe zasadnicze dla istoty „stałych korespondentów" cechy: długotrwałość i ciągłość (choćby, jak to już było powiedziane, miała być ona przerywana niekiedy na czas dłuższy lub krótszy).

O długotrwałości stosunków Kraszewskiego z jego korespondentami przekonywa nas następujące zestawienie:

LATA TRWANIA KORESPONDENCJI								
3—5	6—10	11—15	16—20	21—25	26—30	31—35	36—40	41—45
LICZBA KORESPONDENTÓW								
6	21	26	38	37	9	8	8	4

Taka znaczna rozpiętość lat spowodowała inne zjawisko, mianowicie zmniejszenie przeciętnej liczby listów, przypadających r o c z n i e na jednego stałego korespondenta. Wynosi ona 4.6. Przeciętna bowiem za jeden rok liczba absolutna listów, otrzymywanych przez Kraszewskiego od wszystkich stałych korespondentów, wynosi 722, przeciętna zaś lat trwania wymiany listów z jednym korespondentem 19.4.

Inny moment charakterystyczny stanowi data nawiązania stosunków listowych. W skrócie, t. j. w ugrupowaniu według kilku zasadniczych okresów, przedstawia się to tak:

przed r. 1841	. . . .		8	korespondentów
w dziesięcioleciu	1841—50	przybyło nowych	38	„
„	1851—60	„ „	24	„
„	1861—70	„ „	71	„
„	1871—80	„ „	15	„
po r. 1880.		„ „	1	„

Jak z tego zestawienia widać drugi okres (redakcja *Athenaeum*) był intensywniejszy od trzeciego (żytomierskiego), oba jednak ustępują pierwszeństwa następnemu zkolei, pierwszemu po

wyjeździe Kraszewskiego z kraju, przyczem jedna czwarta całkowitej liczby stałych korespondentów, dokładnie 40, przypada na pierwsze lata pobytu zagranicą (1863:14 nowych korespondentów, 1864:7, 1865:10, 1866:9). Liczby te w zupełności potwierdzają tezę Estreichera co do tego, że największe natężenie w korespondencji naszego pisarza nastąpiło w chwili, gdy znalazł się on poza granicami kraju. Jeszcze dobitniej występuje ta prawda w szczegółowem wyliczeniu, obrazującem, ilu korespondentów przypada na każdy poszczególny rok w czasie pięćdziesięciu lat (liczby, oczywista, zmienne, gdyż przez ciąg tego okresu jedni korespondenci odpadali, inni natomiast przybywali; dodać przytem trzeba, że ubytek prawie zawsze następował dopiero skutkiem śmierci któregoś z nich). Wyliczenie, o którem teraz mowa, znajduje się na końcu przy wykresie graficznym.

Pokaźnej liczbie bezmała trzynastu i pół tysiąca listów, nadesłanych przez tych wiernych aż do śmierci korespondentów Kraszewskiego, możemy przeciwstawić znacznie już skromniejszą liczbę listów jego samego; skromniejszą przedewszystkiem dlatego choćby, że wykaz nasz obejmuje niemal wyłącznie te listy, które dostały się do zbiorów publicznych, nie uwzględnia zaś (z dwoma wszakże wyjątkami) znajdujących się w rękach prywatnych. Nie łatwo jest bowiem zdobyć jakiekolwiek wiadomości o listach tej ostatnio wspomnianej kategorii, najpierw wobec braku wskazówek, w jakim kierunku należy robić poszukiwania w wypadkach, gdy niema bezpośrednich potomków i spadkobierców adresata, następnie — z powodu niechęci udzielenia informacyj, wyrażającej się w odpowiadaniu milczeniem na skierowane do rodziny zapytania. Dlatego też trzeba było ograniczyć się do wciągnięcia do wykazu tylko tych listów, które są przechowywane w bibljotekach. Oczywista nie daje to całkowitego obrazu puścizny epistolograficznej po wielkim pisarzu, przypuszczać jednak można, że i nie zmienia go w sposób bardzo jaskrawy, gdyż poza bibljotekami listów Kraszewskiego prawdopodobnie niewiele już będzie można znaleźć.[10] Wątpliwą zaś jest rzeczą, aby te, które ocalały z różnych kataklizmów, znalazły zczasem spokojne schronienie w zbiorach publicznych, ponieważ, gdyby to stać się miało, nastąpiłoby niechybnie już dawniej.[11]

Poprzestając w tej chwili na skromniejszym zasięgu rozpoczętej tu rejestracji listów Kraszewskiego możemy jednak stwierdzić,

że przynosi ona wcale niemały plon, wyrażający się uwidocznioną w wykazie *E* ogólną liczbą 3749 sztuk. Liczbę tę należy powiększyć o kilkadziesiąt jednostek, na które składają się: przedewszystkiem kilkadziesiąt listów do Wł. P l a t e r a w Bibliotece Rapperswilskiej, sygn. 2240 (dokładne obliczenie ilości wymaga dłuższego czasu wobec chronologicznego porządku, w jakim ułożona jest ta część korespondencji twórcy Muzeum); następnie — tak samo kilkadziesiąt listów w tejże bibljotece, znajdujących się w tekach z korespondencją około 24 różnych osób. W rezultacie otrzymamy w liczbie okrągłej około 3900 listów, przechowywanych w bibljotekach publicznych oraz w paru archiwach i zbiorach prywatnych.

Z tej ogólnej liczby przypada na listy, pisane do stałych korespondentów (wykaz *A*) 2443, a po dodaniu listów do P l a t e r a (ob. wyżej) — ogółem około 2500. Ponieważ zaś takich korespondentów, obok nazwisk których widzimy w wykazie pozycje, dotyczące listów, pisanych do nich przez Kraszewskiego, jest 37 i ponieważ ogólna suma ich listów wynosi 4233, — przeto okazuje się, że liczba zachowanych (lub ściślej: znanych nam w tej chwili) listów Kraszewskiego w stosunku do ogólnej sumy listów owych 37 korespondentów wynosi około 57.7%.

Stosunek ten w różnych pozycjach przedstawia się naturalnie rozmaicie. W jednym tylko wypadku (M i ł a s z e w s k i) liczba listów Kraszewskiego przewyższa liczbę listów jego korespondenta, prawdopodobnie dlatego, że w „Korespondencji" brak jest listów M i ł a s z e w s k i e g o z lat 1857-62 (choć nie musiało ich być z tego okresu dużo, gdyż znaczną część owego sześciolecia, do początku r. 1860, obaj spędzili razem w Żytomierzu). Korespondencja z P ł u g i e m jak się zdaje zachowała się w całości, prawie w całości z Agatonem G i l l e r e m, Wł. M a l e s z e w s k i m, K. Wł. W ó j c i c k i m, K. P o d w y s o c k i m i prawdopodobnie z Wł. P l a t e r e m. Większe różnice na niekorzyść listów Kraszewskiego wykazują pozycje, dotyczące L e n a r t o w i c z a, K i r k o r a, F a l k e n h a g e n a-Z a l e s k i e g o, Ł e p k o w s k i e g o, L e w e n t a l a i I l n i c k i e j; we wszystkich tych wypadkach liczba zachowanych listów Kraszewskiego stanowi mniej więcej połowę liczby listów jego korespondentów. Jeszcze większe różnice (1/3 do 1/5) widzimy przy następujących pozycjach: Wł. B e ł z a, Al. P r z e ź d z i e c k i,

Z. Celichowski, Kenig, Zmorska, Gebethner i Wolff.

Naogół można powiedzieć, że dotychczasowy wynik rejestracji zachowanych listów Kraszewskiego, jeżeli chodzi o stosunek liczby tych listów do liczby listów w „Korespondencji", przedstawia się nienajgorzej.

Odrębny dział w korespondencji Kraszewskiego stanowią jego listy do rodziny i rodziny do niego. I tak też — odrębnie — należy je traktować.

Listy, które Kraszewski odbierał od najbliższych, znajdują się obecnie w Bibljotece Jagiellońskiej w ogólnym zbiorze jego korespondencji. Na jakiej zasadzie dostały się tam (w r. 1888 razem z całą tą „Korespondencją") trudno dziś orzec, faktem jest jednak, że nastąpiło to wbrew wyraźnej woli pisarza, ten bowiem w swym testamencie postanowił inaczej.[12]

Druga, przez niego wysyłana część tej korespondencji, a więc przedewszystkiem listy pisane do babki, do rodziców i do braci, znajduje się dziś w posiadaniu rodziny, natomiast listy do dalszych krewnych (stanowiące ilościowo mniejszą w porównaniu z tamtemi grupę) — głównie w dwóch bibljotekach (ob. wykaz *E*). Pierwsza z wymienionych tu dwóch grup omało co nie przepadła w czasie wojny, ocalała zaś tylko dzięki zapobiegliwości ówczesnego właściciela tych listów Bogusława Kraszewskiego, który przed opuszczeniem Dołhego, udając się na przymusowy pobyt do Kijowa (gdzie wkrótce zmarł d. 9 sierpnia 1916 r.), listy te, umieszczone w zalutowanej wannie razem z innemi najcenniejszemi papierami ze swego zbioru, zakopał potajemnie w stajni. Tam przeleżały one kilka lat w stanie na szczęście zupełnie nieuszkodzonym (choć wiele innych, razem z tamtemi zakopanych, zbutwiało).

Z wykazu *D*, obejmującego tę właśnie korespondencję rodzinną, widzimy, że stan liczbowy zachowanych listów Kraszewskiego — w zestawieniu z odpowiedniemi pozycjami w „Korespondencji" — przedstawia się w sposób dość zadawalający. Brakować może tylko nieco więcej listów z lat najwcześniejszych, kiedy w rodzinie nie przykładano jeszcze wagi do tych pamiątek po wielkim synu i bracie i nie

myślano o systematycznem ich odkładaniu. Bądź co bądź liczba 931 listów, które dziś znamy, zapewne odpowiada mniej więcej 90% ogólnej liczby listów, napisanych przez Kraszewskiego do jego najbliższych. Z jednym atoli wyjątkiem: brak jest wszystkich listów, pisanych do żony, ale tych próżnobyśmy szukali, ponieważ pani Zofia Kraszewska spaliła je przed swoją śmiercią (6. XI. 1890). Musiało ich być ponad osiemset, sądząc po liczbie jej listów do męża, wynoszącej 841. Niema również w zbiorze rodzinnym znajdujących się w nim niegdyś listów do siostry Joanny Moraczewskiej.

Sprawa wydania korespondencji Kraszewskiego — mimo ogłoszenia drukiem wielu już listów — ani nie jest dotąd załatwiona tak, jak tego oczekiwać musimy, ani nawet nie była jeszcze rozpatrywana w sposób właściwy.

Przechowywaną w Bibljotece Jagiellońskiej „Korespondencją" pierwszy bodaj zainteresował się Kazimierz Bartoszewicz, przystępując jednak do jej opublikowania, uczynił to niezbyt rozważnie, uznawszy za możliwe ograniczyć zakres swej pracy do tej części zbioru, która zawiera listy z przed r. 1863. Nieznajomość późniejszych, a często i nieświadomość tego, że istnieją, kazała Bartoszewiczowi popełniać błędy, niekiedy zaś i wysnuwać fałszywe wnioski. Rozumiał on wprawdzie, że „najwłaściwiej byłoby zapewne przestudjować całą korespondencję, powiązać ze sobą rozrzucone po niej szczegóły i stworzyć na jej podstawie chronologiczny obraz literackich stosunków Kraszewskiego" — wiedział jednak zarazem, że „obrazowi temu do pełności brakowałoby ważnej rzeczy: listów samego Kraszewskiego". To też rozpoczęte przez Bartoszewicza w redagowanym przez niego *Przeglądzie Literackim* ogłaszanie listów, pisanych do Kraszewskiego — w wyjątkach i streszczeniach — nie było właściwem nawet w owej chwili załatwieniem sprawy i nie może nas zadowolić tem bardziej dziś, mimo włożonego przezeń w tę publikację niemałego trudu i bezsprzecznie dużej wartości komentarzy, w jakie wydawca szczodrze zaopatrzył niemal wszystkie wydrukowane listy.[13] Prócz rozpoczętego w taki sposób i u samego początku przerwanego wydawnictwa listów, pisanych do Kraszewskiego, ogłaszał następnie Bartoszewicz również i jego własne listy, dając przytem dużo przyczynków do

życiorysu wielkiego pisarza, czem bezsprzecznie położył znaczne zasługi dla sprawy pogłębienia naszej wiedzy o jego życiu i twórczości.

Następni po Bartoszewiczu badacze sięgając do „Korespondencji“ — a sięga się do niej teraz coraz częściej — czynili to i czynią nie ze względu na Kraszewskiego, lecz raczej w związku ze swemi pracami, mającemi za przedmiot innych pisarzy.

Listy samego Kraszewskiego zaczęto ogłaszać już za jego życia. Najdawniejszem wydawnictwem, obejmującem pewną całość, jest wydana przez Dra Antoniego J. korespondencja z ks. Stanisławem Chołoniewskim.[14] Potem dopiero w setną rocznicę urodzin Kraszewskiego Zygmunt Celichowski ogłosił w poznańskiej *Pracy* jego listy do J. K. Żupańskiego, jednocześnie zaś Justyn Sokulski oparł na korespondencji swą pracę pt. *Stosunki J. I. Kr. z Agatonem Gillerem.* Przed dziesięciu laty Marja Dynowska wydała korespondencję z Kronenbergiem, ostatnio zaś Tadeusz Turkowski z Zawadzkimi w Wilnie. Pług wnet po śmierci pisarza dał w *Kłosach* dużo wyjątków z otrzymanych od niego listów, znacznie mniej poprzednio w *Książce jubileuszowej.* Fragmenty również tylko ogłaszali: Kraushar (listy do niego pisane i korespondencja z Henrykiem Merzbachem), Wł. Mickiewicz (w swych *Pamiętnikach),* Adam Krechowiecki (bez podania, do kogo te listy były pisane). Znaczna poza tem jest ilość listów pojedyńczych, drukowanych różnemi czasy i rozrzuconych po wielu czasopismach. W tych wypadkach objawiała się nierzadko pewna przesada, gdy wydawcy uważali za potrzebne podkreślać w nagłówku, że jest to „nieznany“ list Kraszewskiego. Oczywista, wszystko to były listy w pewnym sensie nieznane, ponieważ ogłoszenia drukiem doczekała się zaledwie znikoma część całej korespondencji. Ale czy wobec tego taki przymiotnik nie jest przedwczesny i czy nie byłby właściwiej użyty dopiero wówczas, kiedy po wydaniu wszystkich listów, o istnieniu których wiemy, przyszłaby kolej na ogłaszanie tych, które udałoby się jeszcze wydobyć z ukrycia?

Takie przecenianie „odkryć“, wynikające najczęściej z braku orjentacji w całości puścizny epistolarnej Kraszewskiego (ale czy jest ktoś, kto mógłby pochwalić się jej znajomością?) doprowadzało nawet zawodowych historyków literatury do przywiązywania do nich zbytniej wagi. Zdarzył się i taki wypadek, że Gabrjel Kor-

but, omawiając na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego *Listy J. I. Kraszewskiego do panny Olimpji S.*, nietylko nie wspomniał, że tą korespondentką była Olimpja Skibińska, ale nawet zaniedbał powiedzieć to, co najbardziej interesowałoby nas, mianowicie, gdzie owe listy znajdują się.[15]

Tymczasem przez przeciąg całych lat pięćdziesięciu, które upłynęły od śmierci pisarza, sprawa podjęcia wydawnictwa jego listów nigdy nie była brana poważnie pod uwagę. A już choćby z podanego wyżej bardzo pobieżnego wyliczenia niektórych tylko ważniejszych publikacji z tego zakresu widać, że panowały tu dorywczość i brak jakiegokolwiek planu (obok — w przeważającej liczbie wypadków — braku metody). Uznawano wprawdzie potrzebę wydania całej tej korespondencji i wierzono, że kiedyś to nastąpi,[16] nie uczyniono jednak nic, aby zamiar ten urzeczywistnić.

Dziś, wobec widocznego „nawrotu do Kraszewskiego", nadchodzi może wreszcie chwila, kiedy o tej sprawie można już zacząć mówić w sposób bardziej rzeczowy, przystępując jednocześnie do czynów.

Oczywista, sprawa wydania korespondencji Kraszewskiego to zadanie, przerastające siły jednego człowieka. Dokonać go może tylko wysiłek zbiorowy, byłby to zatem jeden z pierwszych do spełnienia obowiązków dla zaprojektowanego niedawno przez Kazimierza Czachowskiego „Instytutu Kraszewskiego". Powołanie go do życia w dużym stopniu rozwiązywałoby kwestję trudności, nieodłącznych od takiego na wielką skalę przedsięwzięcia wydawniczego.

Ale na tym czy też na innym gruncie, w takich lub innych ramach organizacyjnych, sprawa musiałaby być postawiona odrazu w jedynie właściwy sposób, uwzględniający całokształt zagadnienia: szczegółową inwentaryzację korespondencji, dokładne opracowanie planu, w razie potrzeby dokonanie selekcji materjału, rozstrzygnięcie kwestji formy, w jakiej miałyby być ogłoszone listy, pisane do Kraszewskiego, zaopatrzenie tekstu w niezbędne komentarze, jego redakcję ostateczną i wreszcie, a raczej przedewszystkim — zdobycie niezbędnych środków pieniężnych.

W planie wydawnictwa pierwsze miejsce musi przypaść listom Kraszewskiego do rodziny. Nietylko ze względu na to, że są zupełnie nieznane (nie można bowiem brać pod uwagę tego, co w *Książ-*

ce jubileuszowej ogłosił z nich P ł u g, który wybrane urywki „poprawiał“ i „upiększał“ w sposób zgoła niedopuszczalny), ale głównie z tej racji, że stanowią te listy klucz, otwierający przed nami duszę autora *Nocy bezsennych*, ukazują jego prawdziwe oblicze wewnętrzne tak, jak żadne inne i mówią o jego bólach i rzadkich chwilach radości w sposób najbardziej bezpośredni, szczery i prosty, tak, jak mówi się o tych rzeczach tylko z kimś bardzo bliskim.

Znajomość tych listów zbliży ogromnie i nas wszystkich do Kraszewskiego, wydanie zaś pozostałej korespondencji, poszerzając naszą o nim wiedzę i wyolbrzymiając przed nami postać niestrudzonego pracownika, o którym zaczynaliśmy już niemal zapominać, ukaże go nam w rozmiarach prawdziwych, a przez to i wyznaczy mu w naszej świadomości miejsce właściwe. Dlatego też sprawę tego wydawnictwa uważać musimy za niespłacony dotąd w stosunku do wielkiego pisarza dług i za ciążący na nas obowiązek. Spełnienie go będzie z naszej strony jedynie zadośćuczynieniem za dotychczasowe zaniedbanie.

Winniśmy to i Kraszewskiemu i samym sobie.

PRZYPISY

[1] Przyjąwszy jako przeciętną 10 listów dziennie i okres 58 lat doliczył się Brzostowski 211700 sztuk. — Por.: *J. I. Kraszewski, nowa jego willa i życie domowe w Dreznie.* — *Kurjer Warszawski* 1881, n-ry 180, 182—4; *Z księgi wspomnień,* — tamże, 1887 nr. 95; *W sprawie projektowanej wystawy imienia Kraszewskiego.* — *Kłosy*, 1887, nr 1136; *Kraszewski, jego niegdyś pracownia i korespondencja.* — *Wędrowiec* 1902, s. 245 (urywek ze *Wspomnień* z opuszczeniem dotyczących listów liczb); *Ze wspomnień o Kraszewskim.* Warszawa 1912, 29 — 34 i passim.

[2] Cytowane według przedruku w *Życiu* (warszawskiem) 1887, s. 266.

[3] Dr Antoni J., *J. I. Kraszewski i ksiądz Stanisław Chołoniewski.* Lwów, 1878, s. 27—8.

[4] Brzostowski, *Kłosy* j. w. s. 216.

[5] Por. Bar Adam, *Indeks korespondencji J. I. Kraszewskiego, przechowywanej w zbiorach Bibljoteki Jagiellońskiej,* Kraków 1929. — Zawarte w niniejszym artykule obliczenia oparte są nie na autopsji samego zbioru, lecz na tym właśnie *Indeksie.* Rezultatem tego faktu mogą być pewne omyłki, wynikające z omyłek lub błędów korektorskich w *Indeksie.* Tak np. podany tam rok, na którym kończą się listy danego korespondenta, w paru wypadkach wykracza poza datę jego śmierci (Al. Przeździecki: zm. 1871, jako data ostatniego listu figuruje r. 1874; Juljan Statkowski: zm. 1874, ostatni list z 1886; Józef Unger: zm. 1873, ost. l. z 1883; Piotr Falkenhagen-Zaleski: zm. 1883, ost. l. z 1886; Felicja hr. Mielżyńska: zm. 1870, ost. l. 1875; nie jest wykluczone, że do listów każdego z tych korespondentów dołączono późniejsze pisma kogoś z najbliższego otoczenia, a wiec np. któregoś z współpracowników wydawnictw Ungra, podobnież żony Piotra F.-Zaleskiego na co wskazywałby fakt, że w przechowywanej w B. Narodowej korespondencji Piotra i Marji z Korzeniowskich Falkenhagen-Zaleskich są i późniejsze listy Kraszewskiego, aż do r. 1887 włącznie). Innego rodzaju niebezpieczeństwo wynikało z popełnionych prawdopodobnie przy przepisywaniu lub niezauważonych w korekcie *Indeksu* takich błędów, jak podanie np. przy A. H. Kirkorze lat 1870—71 (181 listów!) lub przy Bogusławie Kraszewskim jako najwcześniejszej daty r. 1833.

Tak samo pośpiechowi w robocie przypisać zapewne wypadnie brak w *Indeksie* niektórych nazwisk. Najtrudniejsze to, naturalnie, do skontrolowania pozycje jako nieistniejące, to też tylko przypadkowo można je ujawnić. Zastanawia np. brak między korespondentami Artura Wołyńskiego wobec tego, że listy Kra-

szewskiego do niego są w kilku bibljotekach. Bartoszewicz w *Przeglądzie Literackim* (ob. niżej) wspomina o siedmiu listach Karola Bersteina, nieuwzględnionego w *Indeksie*. O ile pewne omyłki w brzmieniu nazwisk łatwo można sprostować, to wątpliwości wyżej wspomnianych rodzajów mogłoby usunąć tylko porównanie tekstu *Indeksu* z samą „Korespondencją". *Indeks*, mimo takich drobnych usterek, jest jednak cennym przewodnikiem po zbiorze i w takim, jak nasz, wypadku, gdy nie chodzi o absolutną ścisłość, lecz raczej o dane liczbowe orjentacyjne, bez większych zastrzeżeń mógł być przyjęty jako podstawa podanych tu zestawień cyfrowych.

[6] Por. Bartoszewicz *K. Korespondencja J. I. Kraszewskiego, Przegląd Literacki* 1897 nr 24, odsyłacz 1; Lipecki St., *Zbiory im. Juljana i Kazimierza Bartoszewiczów*, Kraków 1929, str. 18; listy Bogusława Kraszewskiego do Kaz. Bartoszewicza w Miejskiem Muzeum Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów w Łodzi, zwłaszcza list z dn. 26. XII. 1897, który istotnie mógł dać Bartoszewiczowi powód do wysnucia tego rodzaju wniosku.

[7] Potwierdzenie faktu istnienia przerw w korespondencji z niektóremi osobami widzimy w zestawieniu dat ich listów z datami listów Kraszewskiego. Ob. np. w Wykazie *B* pozycje, dotyczące Wł. Górskiego i Jeża; są to przykłady, które można do pewnego stopnia uogólnić.

[8] Por. *Ze wspomnień* s. 95—6.

[9] W Muzeum łódzkiem znajduje się również ponad trzydzieści zrobionych przez Bogusława Kraszewskiego odpisów niektórych z owych listów, na razie jednak nie są one zinwentaryzowane, nie wiadomo więc, co zawierają.

[10] Tytułem przykładu można wymienić figurującego w Wykazie na pierwszem miejscu — z największą liczbą listów — Adama Lwa Sołtana, który przez drugą połowę życia mieszkał u swej siostry hr. Sierakowskiej w Waplewie i tam zmarł w r. 1901 mając lat siedemdziesiąt sześć. Od Waplewa przeto wypadło rozpocząć poszukiwania, okazało się jednak, że w tamecznym pałacu (zawierającym zresztą cenne zbiory archiwalne), nic nie zostało z papierów po Sołtanie, małżonka zaś ciotecznego jego wnuka a dzisiejszego właściciela Waplewa Helena z ks. Lubomirskich hr. Stanisławowa Sierakowska wyraziła w liście do autora umotywowane przypuszczenie, że Sołtan przed śmiercią zniszczył listy Kraszewskiego. — W innych wypadkach, gdy w trakcie poszukiwań natrafiło się już na ślad, występowały niekiedy nieoczekiwane przeszkody; tak było np. z listami do Wacława Szymanowskiego, do których dostęp narazie jest niemożliwy, znajdują się one bowiem podobno w pakach, pozostawionych w Rzymie przez syna adresata, twórcę pomnika Słowackiego. — Rejestrację listów, przechowywanych w bibljotekach, oparł autor na przeprowadzonej w lutym 1937 r. przez p. Irminę Śliwińską z Bibljoteki Narodowej ankiecie w sprawie rękopisów Kraszewskiego, uzupełniając pozatem uzyskane w ten sposób dane wiadomościami, otrzymanemi bezpośrednio z bibljotek. W związku z łaskawą a bardzo cenną pomocą, okazaną mu przez inicjatorkę ankiety p. Śliwińską oraz przez p. Władysława Hordyńskiego w Bibljotece Jegiellońskiej, autor poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia im na tem miejscu serdecznego podziękowania.

[11] Przyszły wydawca listów Kraszewskiego opowie zapewne ciekawe nieraz ich losy w latach dawniejszych. Dla przykładu więc tylko niezwykłych w związku z temi losami wypadków przytoczymy fakt, jaki zdarzył się z listami do Pługa: przechowywane przez niego razem z listami Syrokomli przez długie lata leżały bezpiecznie, dopiero pod koniec życia autora *Sroczki* zostały mu — i jedne i drugie — skradzione. Szczęśliwie odnalazł je po jakimś czasie „na Świętokrzyskiej" ś. p. Legiecki, od którego dostały się do Bibljoteki Narodowej razem z zebraną przez niego niemal kompletną (gdyż tylko bez czterech utworów) kolekcją pism Kraszewskiego. Zagadkowe są również koleje, przez jakie musiały przechodzić listy do Celiny z Treterów Dominikowskiej, znajdujące się dzisiaj w Ossolineum (w Zbiorze dyr. Al. Czołowskiego), alo tylko w odpisach, zrobionych przez adresatkę łącznie z odpisami jej listów do Kraszewskiego. „Archivum Treterianum" w Uniwersytecie J. K. we Lwowie oryginałów nie posiada. Nieznane są późniejsze losy listów do Placyda Jankowskiego i do ks. Antoniego Moszyńskiego, a miał te listy w swych rękach Adam Pług.

[12] Odpowiedni ustęp testamentu brzmi jak następuje: „Zbiór listów i cała korespondencja tak oprawna i uporządkowana jak i inna, z wyjątkiem listów familijnych, oddane być mają Bibljotece Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie". Być może, dyspozycję tę zmienił późniejszy kodycyl, jeden z tych, napisanie których Kraszewski przewidywał w samym już tekście ostatniej swej woli.

[13] Por. *Korespondencja J. I. Kraszewskiego, Przegląd Literacki*, Kraków 1897 nr. 24, 1898 n-ry 1—11, 14/15—18/19, 1899 n-ry 2/3 i 4/5. Ogółem uwzględnił Bartoszewicz 91 korespondentów (ostatni: St. Buszczyński). O zamiarze kontynuowania publikacji świadczą zarówno gromadzone odpisy (znajdują się obecnie w Muzeum łódzkiem) jak i późniejsze zapowiedzi, m. in. w dostarczonej niechybnie przez samego Bartoszewicza notatce biograficzne-bibljograficznej w *Roczniku Naukowo-Literacko-Artystycznym na r. 1905* Wł. Okręta („pod prasą *Korespondencja J. I. Kraszewskiego,* tom pierwszy"). Jako przykład ujemnych skutków tego, że Bartoszewicz znał tylko pierwszą część korespondencji, może służyć choćby fakt opublikowania w *Echu Literacko-artystycznem,* R. l. (1912), nr. 2, zaledwie siedmiu wcześniejszych listów Norwida wówczas, gdy ogółem jest ich w „Korespondencji" 21. Ogłosiwszy jeden list (z r. 1858) Władysława Bartoszewicza, wyraził wydawca przypuszczenie, że autor jego „wcześnie umarł i z tego powodu nie ziścił pokładanych w nim [jako w skrzypku] nadziei" nie wiedział bowiem o istnieniu późniejszych listów z lat 1863—85 w liczbie 71, jak również i o tem, że ten jego imiennik długo jeszcze potem żył i należał do składu orkiestry opery najpierw paryskiej, następnie warszawskiej.

[14] *Z korespondencji J. I. Kr.* (1842—1846), *Niwa* R. XVII (1888), zesz. 313—315, 317—319. Na korespondencji tej oparł Dr. Antoni J. swą wcześniejszą o dziesięć lat pracę, cytowaną tutaj na początku (ob. odsyłacz 3).

[15] Por.: *Sprawozdania z posiedzeń Tow. Naukowego Warszawskiego*. II, 46.

[16] Por. choćby *Słowo wstępne* w monografji P. Chmielowskiego.

W Y K A Z *A*

KORESPONDENCI STALI I LISTY KRASZEWSKIEGO DO NICH, ZNAJDUJĄCE SIĘ W ZBIORACH PUBLICZNYCH.

Pierwsze po nazwisku korespondenta cyfry oznaczają lata, z których zachowały się listy (daty krańcowe*), następne — liczbę listów, znajdujących się w „Korespondencji Kraszewskiego" w Bibljotece Jagiellońskiej. Znak + i następująca po nim cyfra oznaczają, że tyle listów danego korespondenta było w Zbiorze Bogusława Kraszewskiego.

W rubrykach, obejmujących listy Kraszewskiego, pierwsze cyfry oznaczają datę, następne — liczbę listów, poczem wymieniona jest bibljoteka, w której listy te znajdują się. Po skrócie, oznaczającym bibljotekę lub zbiór (ob. niżej) podana jest sygnatura.

A = Polska Akademja Umiejętności. AGW = Archiwum Księgarni Gebethnera i Wolffa. AK = Archiwum rodziny Kronenbergów. AZ = Archiwum Księgarni Zawadzkich (listy Kraszewskiego — w depozycie w Wileńskiem Tow. Przyjaciół Nauk). B = Bibljoteka Miejska w Bydgoszczy. FB = B. Fundacji im. Baworowskich. J = B. Jagiellońska. K = B. Ord. Krasińskich. Kk = B. w Kórniku. KkAD = B. w Kórniku, Archiwum Działyńskich. Ł = Miejskie Muzeum Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów w Łodzi. MM = Muzeum Adama Mickiewicza przy B. Polskiej w Paryżu. N = B. Narodowa. O = B. Zakładu Nar. im. Ossolińskich. P = B. Przeździeckich. PP = B. Polska w Paryżu. R = B. Rapperswilska. T = Książnica Miejska im. Kopernika w Toruniu. W = B. im. Wróblewskich. WN = B. Wołyńskiego Tow. Przyjaciół Nauk w Łucku. Z = B. Ord. Zamoyskich.

LISTY DO KRASZEWSKIEGO			LISTY KRASZEWSKIEGO			
1. Adam Lew Sołtan	1863 — 87	768				
2. J. K. Żupański	1859 — 86	457 + 3				
3. Władysław Plater	1863 — 86	392 + 1	1863 — 87	255	R	886
			1874 — 83	?	R	2240
4. Adam Pług	1846 — 87	316 + 1	1846 — 87	311	N	530
			1857	1	O	5968/III
			1858	1	K	6100
			1885 — 87	2	K	5398
5. Franciszek Dobrowolski . .	1866 — 83	260				
6. Władysław Kulczycki . . .	1863 — 87	249				
7. Adam H. Kirkor	1842 — 71	245	1871 — 80	111	J	6028
8. Paulina Wilkońska	1850 — 70	228				
9. Adam Zawadzki	1838 — 60	225	1840 — 43;			
			49 — 58	36	AZ	
			1849 — 59	11	W	
10. Teofil Lenartowicz	1847 — 87	222 + 2	1857 — 69	10	K	5132
			1858 — 72	29	O	3659/III
			1870	1	O	3660/II
			1872 — 87	98	A	
			1874	1	O	5244/I
			1886 i b. d.	2	PP	
11. Władysława Bełza	1867 — 87	222	1882 — 87	78	O	6200/I
				1	B	
12. Ludwik Jenike	1863 — 86	219	1886	1	N; AGW	
13. Władysław Mickiewicz , . .	1865 — 86	207	1859 — 87	205	MM	
14. Józef Łepkowski	1847 — 85	198	1848 — 85	104	N	90
15. Gebethner i Wolff	1863 — 86	193	1859 — 70	25	AGW	
			1874 — 86	13	NAGW	

*) Wykaz ten ma zadanie jedynie orjentacyjne, dlatego też podano w nim daty tylko krańcowe: data (rok) pierwszego listu — data ostatniego. Znaczniejsze przerwy istnieją w korespondencji następujących osób (w nawiasie daty istniejących listów): Pług (1846—62, 69—87), Lenartowicz (1847; 57—87), Chodzkiewicz (1845—47; 69; 71; 76; 78—87), Wójcicki (1846—50; 66—79), Maur. Orgelbrand (1849—62; 70—85), Wł. Tarnowski (1853; 65—77), Nowolecki (1856—57; 62; 66—77) Orda (1859; 75—81), Szymanowski (1854—57; 75—86), Juljan Statkowski (1837—39; 58—86), Mieleszko — Maliszkiewicz (1864; 71—75), Celichowski (1870—81; 85), Grabowski (1839—43; 47; 62), Ziemięcka (1841—44; 45; 56—59), Piltz (1877; 81—85), Leo (1859: 2 listy; 76—86), J. B. Zaleski (1858; 63; 82).

LISTY DO KRASZEWSKIEGO			LISTY KRASZEWSKIEGO		
16. Władysław Chodzkiewicz . .	1845—87	184+1	1847	1	K 5398
17. Teofil Glücksberg	1838—59	179			
18. Franciszek Skibicki	1846—79	177			
19. August Cieszkowski	1865—72	173			
20. Władysław Gubrynowicz . .	1870—87	171			
21. Jan Prusinowski	1842—82	162+24			
22. Maksymiljan Witkowski . .	1864—87	155			
23. Józef Unger	1854—83	153			
24. Władysław Maleszewski . .	1870—86	153	1871—86	126	O 5631/II
			1876—87	9	K 5132
25. Stefan Buszczyński	1847—86	148+4			
26. Kazimierz Wł. Wójcicki . .	1846—79	145	1846—79	94	N 51
			1847—79	26	K 5398
27. Klemens Rodziewicz	1858—81	145+3			
28. Wawrzyniec Engeström . .	1866—87	137			
29. Felicja Mielżyńska	1866—75	130			
30. Celina Dominikowska . . .	1868—87	130	1882—87	101 [1]	O Czołowski 259/I
31. Al. Dienheim-Brochocki . .	1869—87	128			
32. Henryk Merzbach	1863—85	125			
33. Maurycy Orgelbrand . . .	1849—85	123	1849	1	AZ
34. Piotr Falkenhagen-Zaleski .	1862—86	123	1862—87	75	N 44
35. Leopold Kronenberg . . .	1860—76	117+3 [2]	1859—74	81	AK

[1] Odpisy robione przez adresatkę.

[2] W wydanej drukiem korespondencji Kraszewskiego z Kronenbergiem listów tego ostatniego jest 140, ponieważ niektóre ogłoszone zostały z zachowanych w AK bruljonów. Pierwszy list Kronenberga w tem wydawnictwie jest z r. 1859.

36. Adam Miłaszewski	1863—87	114+1	1857—87	138	J 5312
37. Salomon Lewental	1866—86	111	1874—87	52	K 6100
38. Walery Eljasz	1866—85	109			
39. Władysław Tarnowski . . .	1865—77	105			
40. Władysław Łebiński	1861—86	103			
41. Konstanty Podwysocki . . .	1841—62	102	1841—62	78	K 5398
42. Aleksander Przeździecki . .	1840—74	99	1840—70	66	P
43. Karol Forster	1860—77	94+1			
44. Agaton Giller	1864—86	90	1870—87	76	R 1900
			1872—76	10	R 1898
45. Michał Glücksberg	1861—85	85			
46. X. Ignacy Hołowiński . . .	1840—54	84			
47. Aleksander Nowolecki . . .	1856—77	83+1			
48. B. M. Wolff	1849—86	83			
49. Wł. L. Anczyc	1857—82	81			
50. Napoleon Orda	1859—81	81			
51. Antoni Lesznowski	1849—59	79			
52. Henryk Bukowski	1874—85	78	1883	1	R 1925
53. F. H. Richter	1867—82	75			
54. [Winc. ?] Weryha-Darowski .	1854—62	72			
55. Władysław Bartoszewicz . .	1863—85	72			
56. Feliks hr. Czacki	1845—59	72			
57. J. K. Wilczyński	1848—61	71			
58. Gustaw Sennewald	1854—82	69			
59. Wł. [Szymon ?] Konopacki .	1872—87	68+1			
60. Józef Rogosz	1870—85	66			

	LISTY DO KRASZEWSKIEGO		LISTY KRASZEWSKIEGO		
61. Lucjan Siemieński	1850 — 67	63 + 2			
62. [dr Juljan ?] Łukaszewski .	1868 — 87	63			
63. Zygmunt Gutt	1869 — 81	62			
64. Hipolit Skimborowicz . . .	1839 — 77	61			
65. Wincenty Smokowski . . .	1840 — 50	61			
66. Tadeusz Lange	1865 — 82	60			
67. Albert Zipper	1877 — 87	60 + 1 [1]	1877 — 87	45	J Przyb. 1936 Nr 33
68. Wacław Szymanowski . . .	1854 — 86	58			
69. J. K. Gregorowicz	1856 — 86	56			
70. Antoni Peretiatkowicz . . .	1850 — 56	55	1854	1	WN
71. E. L. Kasprowicz	1863 — 84	54			
72. Kazimierz Zalewski	1875 — 86	53			
73. Juljan Statkowski	1837 — 86	52 + 1			
74. Władysław Syrokomla . . .	1845 — 62	52			
75. Bronisław Kleczyński . . .	1857 — 87	52			
76. Włodzimierz Wróblewski . .	1841 — 62	51			
77. J. Deubner	1844 — 62	51			
78. Aleksander Kraushar . . .	1865 — 87	51	1865 — 87	41	N 1863
79. Fr. Tadeusz Rakowicz . . .	1867 — 73	51			
80. Kazimierz Komornicki . . .	1844 — 53	50			
81. Aleksander Wicherski . . .	1852 — 57	50			

[1] 1 list Zippera do Kraszewskiego w korespondencji Gebethnera i Wolffa w B. Narodowej.

82. Ludwik Lesznowski	1870 — 83	50			
83. X. Ignacy Polkowski . . .	1866 — 82	49			
84. Adolf Jabłoński [Jasieńczyk]	1865 — 84	48			
85. Mieczysław Leitgeber . . .	1866 — 79	47			
86. R. Waldmüller (E. Duboc). .	1873 — 84	47			
87. Zygmunt Sarnecki	1863 — 87	46	1886	1	Z
88. Hieronim Feldmanowski . .	1864 — 79	46			
89. Franciszek Waligórski . . .	1865 — 82	46			
90. Walenty Stefański	1869 — 71	46			
91. Samuel Orgelbrand	1841 — 66	45			
92. Karol Drzewiecki	1842 — 69	45			
93. Edward Lubowski	1868 — 86	45			
94. Antoni Bronikowski	1845 — 83	44			
95. [X. ?] Jan Siemieński . . .	1879 — 87	43			
96. Wiktor Szrajber	1879 — 83	42			
97. Juljusz Moczulski	1852 — 71	41			
98. Adam Mieleszko-Maliszkiewicz	1864 — 75	41			
99. Jan Zacharjasiewicz	1866 — 85	41			
100. Franciszek Kowalski . . .	1842 — 60	40			
101. T. Zmorska	1863 — 84	39 + 1	1870 — 84	11	K 5132
102. Anna Mielżyńska	1864 — 78	39			
103. Placyd Jankowski	1843 — 49	38			
104. Hipolit Klimaszewski . .	1859 — 83	38			
105. Józef Lompa	1860 — 62	38 + 2			
106. Marja Ilnicka	1866 — 86	38	1866 — 86	20	K 5132
107. dr Seweryn Robiński . . .	1869 — 85	38			

	LISTY DO KRASZEWSKIEGO			LISTY KRASZEWSKIEGO			
108.	Wiktorja Dąbrowska . . .	1879 — 84	38				
109.	Eleonora Ziemięcka	1841 — 59	37				
110.	Adam Mieczyński	1862 — 83	37				
111.	Jan Kwaśniewski	1863 — 79	37				
112.	Zygmunt Celichowski . . .	1870 — 85	37 + 1	1872 — 85	23	Kk	
113.	Adam Sierakowski	1867 — 83	36				
114.	Michał Iwanowski	1849 — 75	35				
115.	Karol Ruprecht	1863 — 72	35				
116.	Aleks. Weryha-Darowski . .	1863 — 74	35 + 1	1868	1	K	5298
117.	Mieczysław Weryha-Darowski	1870 — 87	35				
118.	L. W. Gostkowski	1874 — 87	35				
119.	Seweryn Gałęzowski . . .	1859 — 78	34				
120.	Henryk Nakwaski	1869 — 75	34				
121.	Hieronim [?] Ciemniewski . .	1860 — 81	33				
122.	Paulina Tyszkiewiczowa . .	1869 — 75	33				
123.	Aleksander hr. Krasicki . .	1872 — 82	33				
124.	dr Jan Tymowski	1885 — 87	32				
125.	Michał Grabowski	1839 — 43	31	1841	1	K	5398
126.	Karol Cieszewski	1860 — 67	31				
127.	Juljusz Falkowski	1875 — 86	31 + 4				
128.	Felicjan Faleński	1856 — 86	30				
129.	Alfred Szczepański	1862 — 82	30				
130.	Wiktor Każyński	1845 — 55	29				
131.	Aleksandr Groza	1841 — 75	28 + 4				
132.	X. Stanisław Chołoniewski .	1842 — 46	28				
133.	Ambroży Grabowski . . .	1846 — 61	28				
134.	Józef Łusakowski	1860 — 80	28 + 1				
135.	[Markus ?] Jastrow	1868 — 79	28				
136.	Mieczesław Treter	1868 — 80	28				
137.	Stanisław Kopecki	1869 — 83	28				
138.	Maurycy Karasowski . . .	1870 — 88	28 + 1				
139.	Marjan Gorzkowski	1857 — 75	27	1860	1	R	532
140.	Stanisław Lesser	1864 — 84	27				
141.	Romuald Podbereski . . .	1841 — 49	26				
142.	Eustachy Tyszkiewicz . . .	1842 — 73	26				
143.	Michał Blumenfeld	1843 — 62	26				
144.	Ewa Felińska	1845 — 58	26				
145.	W. Fleury	1861 — 71	26 + 2				
146.	Józef Kenig	1864 — 79	26	1867 — 80	8	K	5119
147.	X. Józef Biliński	1865 — 74	26				
148.	Klemens Kantecki	1870 — 82	26				
149.	Erazm Piltz	1877 — 85	26	1884 — 85	12	K	6221
150.	Cezar Correnti	1880 — 86	26				
151.	Ludw. [Stanisław?] Bratkowski	1845 — 59	25				
152.	Edward Leo	1859 — 86	25	1875 — 87	23	K	4769
153.	Władysław Gołemberski . .	1865 — 86	25				
154.	Stanisław Nowiński	1865 — 86	25	1869 — 87	24	O	5248/I
155.	Kornel Ujejski	1869 — 85	25				
156.	Edward Jelinek	1878 — 87	25				
157.	Karol Estreicher	1880 — 86	25				
			13281 + 67		2434		

WYKAZ *B*

ZNAJDUJĄCE SIĘ W BIBLJOTEKACH PUBLICZNYCH LISTY KRASZEWSKIEGO DO OSÓB NIEWŁĄCZONYCH DO WYKAZU *A* (KORESPONDENCI STALI)

	LISTY DO KRASZEWSKIEGO		LISTY KRASZEWSKIEGO		
1. J. Bohdan Zaleski	1856 — 82	8 + 20 J [1]	1858 — 87	58	J Przyb. 1926 Nr 3a
2. Artur Wołyński	?	?	1869 — 87	41	K 5132
			1870 — 76	4	O 3659/III
			1876 — 78	6	J 5845
3. Władysław Trębicki	1836 — 37	10	1836 — 46	30	Z
4. Józef Zawadzki [2]	1838; 50—61	11 + 1	1837 — 43		
			49 — 54	17	AZ
5. Władysław Górski	1850 — 59		1850 — 59		
	79 — 82	17	79 — 82	15	K 5398
6. Karol Kaczkowski	1844 — 60	22 + 20 [3]	1859 — 60	14	R 272
7. Kazimierz Bartoszewicz , . .	1875 — 86	15	1875 — 86	13 [4]	Ł
8. Feliks Wesołowski	1855 — 61 [?]				
	81 — 82	15	1881 — 82	12	J 6029

[1] Oprócz 8 listów J. B. Zaleskiego, znajdujących się w „Korespondencji", B. Jagiellońska posiada jeszcze 20 innych (rkps. 6115).

[2] W *Indeksie* jedną pozycją objęte są listy do obu Józefów Zawadzkich, ojca i syna.

[3] Dokładna liczba listów Kaczkowskiego, znajdujących się niegdyś w zbiorze Bogusława Kraszewskiego, nie jest znana, gdyż w odnośnym spisie podano jako jedną pozycję *Kaczkowskl dr. Karol i Korzeniowski Apallo — 20.* Być może wątpliwość tę uda się kiedyś rozstrzygnąć, jeżeli między znajdującemi się w Łodzi odpisami, zrobionemi przez właściciela zbioru, istnieją kopje i tych listów.

[4] Ponadto jeden telegram.

9. T. T. Jeż	1864; 74—86	16	1864; 74—86	11	R 2040
10. Jan Działyński	1866; 70	2		9	Kk
11. Henryk Schmitt	1865 — 82	8	1865 — 82	9	O 5916/II
12. Karol Szajnocha	1859 — 61	6	1859 — 65	8	O 5877/II
13. Michał Wiszniewski	1849; 60	2	1859 — 60	7	J 4843
14. Henryk Rzewuski	1840 — 43		1840	1	K 5398
	46; 51	19	1840 — 41	3	K 6368
			1847	1	O 5997/II
15. Karol Libelt	1858				
	65 — 72; 78	9	1859 — 70	5	N 86
16. Leopold Méyet	1882 — 84	5	1882 — 84	4	K 5132
17. Jan Giżycki			1886	4	J 6030
18. Józef Korzeniowski	1841 — 61	23	1845 — 57	3	N 42
19. Józef Supiński	1876 — 82	6		3	B
20. Jan Chęciński	1856; 59—61				
	63; 69; 78 [?]	7	1859; 63	2	O 4360
21. Wiktor Baworowski	1876 — 83	15		2	FB
22. Adolf Pawiński	1876 — 84	9	1881; 84	2	K 5398
		225 + 41 [?]		284	

Trzecią grupę — grupę *C* — listów Kraszewskiego, objętych tymczasową rejestracją, stanowią znajdujące się w bibljotekach przeważnie pojedyńcze listy do różnych osób (nierzadko dotąd nieustalonych). Z tych względów narazie trzeba było zaniechać szczegółowego wymieniania listów tej kategorji; włączone są one tylko do Wykazu *E*, obejmującego zestawienie ilości wszystkich listów według bibljotek.

WYKAZ *D*

KORESPONDENCJA Z RODZINĄ

LISTY DO KRASZEWSKIEGO			LISTY KRASZEWSKIEGO			
	—	Prababka Konstancja Nowomiejska	1819; 28; 29	4		
1834; 42; 50	8	Babka Anna Malska	1827; 33—51	34		
1833; 46; 49—63	118	Ojciec	1830—63	119		
1850—57	18	Matka	1829—58	57		
	—	Rodzice	1832—58	15		
1847; 50—87	202	Brat Lucjan	1835; 48—86	124		
1852—86	358	„ Kajetan	1841; 45; 51—86	335		
	—	Bracia	1861	1		
1877; 78; 86	4	Bratanek Bogusław	1866; 72; 77—86	12		
1881; 82	2	„ Krzysztof	1886	1		
1859—86	25	Syn Jan	1877	1		
1875?[1]	?	Wnuczka Konstancja Łozińska	1877—86	11		
1859—82	162	Ciotka Józefa Szwykowska	1866—75	111	Z	1378
			1871—81	19		
1866—87	120	Kazimierz Szwykowski	1877—86	85	R	326
		Jan Moraczewski (szwagier Kraszewskiego)	1857	1		
		Seweryn Moraczewski (siostrzeniec)	1849	1		
	1017			931		

[1] Według „Indeksu“ w „Korespondencji” znajdują się 22 listy Konstancji Łozińskiej z lat 1863—75 (1 bez r.). Pozycja ta niewątpliwie obejmuje listy zarówno córki pisarza, zmarłej w r. 1870, jak i noszącej toż samo imię wnuczki, późniejszej p. Konstancji z Łozińskich Staniszewskiej.

WYKAZ *E*

BIBLJOTEKI POSIADAJĄCE LISTY KRASZEWSKIEGO

	A	*B*	*C*	*D*	Razem
I. Bibljoteka Narodowa	639	8	2	—	649
„ Rapperswilska	343	25	—[1]	85	453
„ Zakł. Nar. im. Ossolińskich . .	361[2]	24	45	—	430
„ Jagiellońska	294	87	5	—	386
„ Ordynacji Krasińskich	255	66	16	—	337
Muzeum Ad. Mickiewicza przy B. Polskiej w Paryżu	205	—	2	—	207
Bibljoteka Ordynacji Zamoyskich	1	30	—	111	142
„ Polskiej Akademji Umiej. . . .	98	—	—	—	98
„ Przeździeckich	66	—	—	—	66
„ w Kórniku	23	9	—	—	32
Miejskie Muzeum Hist. i Sztuki w Łodzi . .	—	13	4	—	17
Bibljoteka im. Wróblewskich	11	—	—	—	11
Książnica im. Kopernika w Toruniu . . .	—	—	11	—	11
Bibljoteka Miejska w Bydgoszczy	1	3	—	—	4
„ Woł. Tow. Przyj. Nauk . . .	1	—	2	—	3
„ Fundacji im. Baworowskich . .	—	2	—	—	2
„ Polska w Paryżu	2	—	—	—	2
	2300	267	87	196	2850

[1] W B. Rapperswilskiej ponadto kilkadziesiąt listów do Wł. Platera (w grupie *A*) i również kilkadziesiąt do różnych osób (w grupie *C*).

[2] W tem 101 listów do C. Dominikowskiej w odpisach, zrobionych jej ręką.

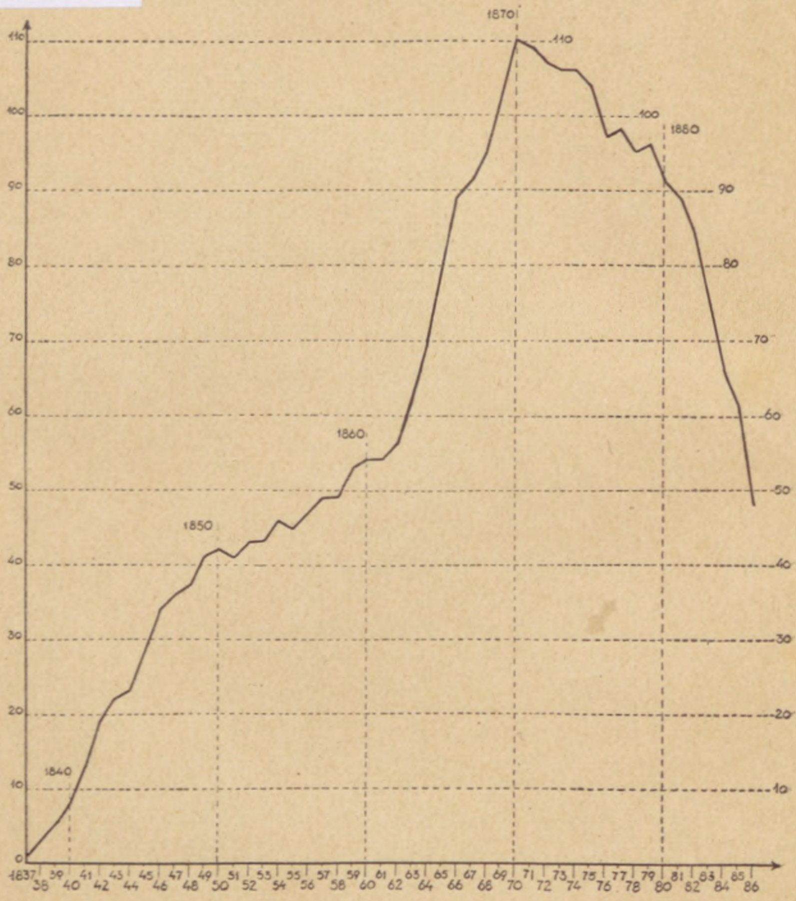
	A	B	C	D	Razem
II. Arch. Zawadzkich (w Wil. Tow. P. N.) .	37	17	4	—	58
„ Ksiegarni Gebethnera i Wolffa . .	25	—	—	—	25
„ rodziny Kronenbergów	81	—	—	—	81
	143	17	4	—	164
III. W posiadaniu rodziny	—	—	—	735	735
	2443	284	91	931	3749

LICZBY STAŁYCH KORESPONDENTÓW
w poszczególnych latach od r. 1837 do 1886
(ob. Wykres na stronie następnej).

1837	1	847	36	1857	49	1867	91	1877	98
38	3	48	37	58	49	68	95	78	95
39	5	49	41	59	53	69	103	79	96
40	8	50	42	60	54	70	110	80	91
41	13	51	41	61	54	71	109	81	89
42	19	52	43	62	56	72	107	82	84
43	22	53	43	63	62	73	106	83	75
44	23	54	46	64	70	74	106	84	66
45	28	55	45	65	80	75	104	85	61
46	34	56	47	66	89	76	97	86	48

W Y K R E S

przedstawiający liczbę stałych korespondentów w poszczególnych latach od r. 1837 do 1886



(Ob. odpowiadające temu wykresowi cyfry na stronie poprzedniej).